



Siedemnaście metrów kwadratowych. Tyle miała francuska kawalerka, w której spędziliśmy we dwoje całe 10 miesięcy. Świadomość tymczasowości nie pozwoliła nam dostosować mieszkania do naszych potrzeb. Było ciasno i prowizorycznie. Większą część pokoju zajmowało rozjeżdżające się legowisko z dmuchanych materaców. Lodówka mogłaby służyć za stolik nocny, gdyby nie to, że stała na niej kuchenka elektryczna. Mieszkanie opłatał gąszcz przedłużaczy. Z przepelnionej szafy wciąż coś wypadło na głowę, mimo że rzadziej używane rzeczy przechowywaliśmy w samochodzie. Codzienna udręka stała się nauką na całe życie – im mniejsze mieszkanie, tym ważniejszy dobry projekt wnętrza.

Ostatnimi laty niepostrzeżenie wróciliśmy do społecznie potępionych normatywów mieszkaniowych z lat 70. XX wieku. Najbardziej popularne stały się skrajnie małe mieszkania, dyplomatycznie nazywane „kompaktowymi”. Kilka lat temu przeciętne 2-pokojowe lokum miało nieco ponad 50 m². Dzisiaj można kupić M2 o powierzchni zaledwie 32 m². Na szczęście niewielkie mieszkanie nie musi oznaczać życia w substandardzie. Może być nie tylko piękne, ale – co znacznie ważniejsze – funkcjonalne. O ile sensowne zaaranżowanie 17-metrowej powierzchni jest zadaniem naprawdę trudnym, o tyle 30 m² z powodzeniem może stać się komfortową przestrzenią do życia dla dwojga. Konieczna jest jednak ścisła współpraca projektanta i przyszłych mieszkańców. Projektantowi przyjdzie wcielić się w rolę etnografa,



1. Apartament Lego w centrum Barcelony ma zaledwie 24 m² powierzchni
2. Taras przylegający do mieszkania pełni rolę drugiego salonu



studiującego styl życia i codzienne obyczaje swoich klientów. Miniaturowe mieszkanie trzeba bowiem skroić na miarę. Właśnie dlatego najciekawszymi przykładami takich mieszkań są te stworzone przez architektów na użytek własny. Podstawową cechą dobrze urządzonego małego mieszkania jest elastyczność jego aranżacji. Meble powinny pełnić tu rolę scenografii teatralnej, przystosowując tę samą przestrzeń do różnych funkcji użytkowych. Efektowną ilustracją takiej dynamicznej scenografii jest apartament Lego autorstwa Barbary Apollini – 24-metrowe mieszkanie na ostatnim piętrze kamienicy w centrum Barcelony. Przy stole, który jeszcze przed chwilą był miejscem pracy, można usiąść do kolacji razem z gośćmi. Gdy przyjęcie się rozkręci, stół posłuży jako barek albo zostanie

złożony i schowany w ścianie. Częściowo wsunięte pod taras łóżko zmieni się w wygodną sofę, a po wsunięciu głębiej – w ławę umieszczoną w idealnej odległości od stołu. Sprytny stolik nocny pełni rolę stopnia prowadzącego na taras. Równie spektakularną metodą rearanżacji przestrzeni są przesuwne ściany, pozwalające na tymczasowe rozdzielanie i ponowne łączenie różnych części mieszkania. Mistrzem w tej dyscyplinie jest Gary Chang, architekt z Hongkongu, który dla swojego 32-metrowego apartamentu-transformera opracował 24 układy funkcjonalne. Następstwa operowania podwieszanymi do stropu ściankami-meblami, zaprojektowanymi na podobieństwo bibliotecznych systemów składowania, są imponujące. Kilka ruchów ręką i kuchnia przeistacza się w sypialnię, a następnie w pokój kąpielowy.

3, 4. Jednorodna zabudowa ze sklejki kryje nie tylko wnękę kuchenną, lecz także wejście do toalety – jedyne wydzielone pomieszczenia – oraz szafę na ubrania i sprzęt sportowe. W tle kabina prysznicowa

5. Łóżko wsunięte częściowo pod taras pełni rolę wygodnego siedziska, a opuszczony blat stołu odsłania fototapetę ze zdjęciem okna.

W wykończeniu wnętrza użyto dwóch głównych materiałów – sklejki oraz paneli włóknocementowych w kolorze betonu
6. Całkowicie wysunięte łóżko zamienia pokój w sypialnię. Rozkładane miejsce pracy można jednym ruchem ukryć w ścianie, a wnękę na blat pomieści też płaskie przedmioty; fot. 1-6 dzięki uprzejmości pracowni



7



8



9



10

Od czasu wyprowadzki pozostałych członków rodziny w 1998 roku architekt nieprzerwanie udoskonala swoją ograniczoną przestrzeń życiową, traktując to jako eksperyment, który może pomóc w rozwiązaniu problemu mieszkaniowego hiperurbanizowanego Hongkongu. Warto jednak zaznaczyć, że koszt ostatniego remontu przekroczył wartość samego mieszkania.

Chang nie jest jedynym projektantem, któremu własne terytorium służy za materiał do badań. Szymon Hanczar, absolwent i wykładowca na wrocławskiej ASP, wyznaczył sobie odmienne, lecz nie mniej trudne zadanie – zmieszczenie wszystkich podstawowych funkcji na powierzchni 13 m². Atutem jego mikrej kawalerki zlokalizowanej na wrocławskim Zaodrzu jest jej ponadstandardowa wysokość, która pozwoliła na wyniesienie „sypialni” na antresolę.

Poniżej zmieściły się podstawowe sprzęty kuchenne oraz łazienka. Kawalerka Hanczara to mieszkanie minimalistyczne w wielu aspektach – również pod względem ceny metra kwadratowego oraz kosztów realizacji projektu.

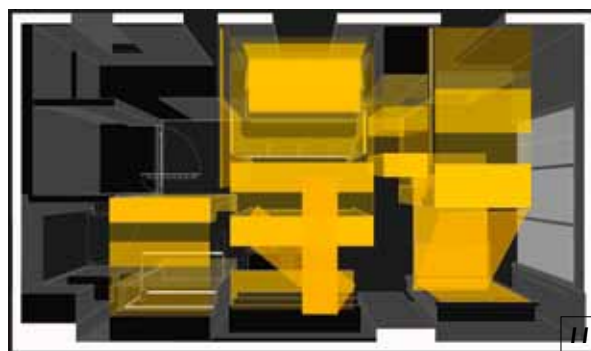
W małym mieszkaniu łatwo poczuć się osaczonym przez zgromadzone na niewielkiej przestrzeni sprzęty. Aby temu zapobiec, należy zaplanować miejsce dla każdego przedmiotu codziennego użytku jeszcze na wstępnym etapie projektu. W roli pakamery dobrze sprawdzi się obszerna, wielofunkcyjna szafa, mieszcząca niemal wszystko – od praktycznych schowków na buty i ubrania, przez składane łóżko, po sprzęty kuchenne, a nawet samą kuchnię. Projektowaniu metaszafty warto poświęcić sporo czasu i namysłu, tak by w maksymalnym stopniu wykorzystać zajęta

7-10. Apartament własny projektu Garego Changa w Hongkongu. Swoje przemyślenia na temat urządzania małych mieszkań architekt opublikował w książce Domestic Transformer

11. Podwieszane do stropu ściany-meble umożliwiają uzyskanie 24 różnych konfiguracji

12. Do ostatniej, generalnej przebu-

dowy mieszkania skłoniła architekta wciąż powiększająca się kolekcja płyt. Dziś znajduje się w jednej z przesuwanych ścian-regalów. Lustrzany sufit i marmurowa, polerowana podłoga powiększają optycznie pomieszczenie. Złoty blask uzyskano dzięki zastosowaniu kolorowych folii w przesuwanych oknach; fot. 7-12 EDGE Design Institute



11



12



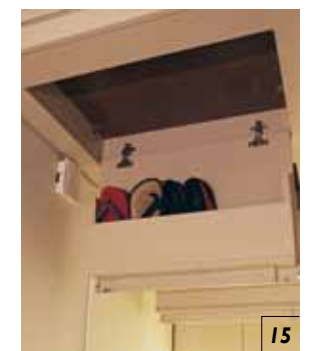
13



14

13, 14. Kawalerka na wrocławskim Zaodrzu ma powierzchnię 13 m². Miejsce do spania Szymon Hanczar wygospodarował na zaprojektowanej przez siebie antresoli. W szafie poniżej znalazła się dodatkowa przestrzeń do przechowywania

15. Schowek na buty dostępny jest od spodu zabudowy antresoli; fot. 13-15 Szymon Hanczar



15



16



17



18



19

kubaturę, zapewniając przy tym swobodny dostęp do najczęściej używanych rzeczy.

W taki właśnie sposób zaprojektowano sekwencję szaf w zaledwie 20-metrowej pracowni izraelskiego artysty. Architekt Raanan Stern pracę rozpoczął od starannego zmierzenia wszystkich eksponatów składających się na kolekcję sztuki swojego klienta. Obrazy przechowywane są w łatwo dostępnych szufladach, a mniejsze moduły, w których artysta trzyma swoje narzędzia, można wyjąć z szafy i postawić na stole. Po zamknięciu frontów szuflad tworzą homogeniczną płaszczyznę z wyraźnie zarysowanymi konturami podziałów. Alternatywne oblicze dla wielofunkcyjnej szafy proponuje Paola Bagna w apartamencie na wynajem Plus One Berlin. Tutaj fronty wielopłaszczyznowego mebla wykonano z drewna z odzysku.

Przydają one domowej przytulności temu wnętrzu w hotelowym stylu – z konieczności zaprojektowanemu dla anonimowego użytkownika. Łóżko to także mebel-kombajn, na który składają się szafka nocne, liczne schowki, barek śniadaniowy oraz trzy siedziska, po zestawieniu tworzące miejsce do spania dla trzeciej osoby. Autorka w sprytny sposób zagospodarowała przestrzeń przy oknie – odpowiednio szeroki parapet służy jako miejsce pracy i spożywania posiłków, a po otworzeniu okna na oścież dostępny jest także od strony balkonu. To właśnie pomysłowe wykorzystanie niepozornych kątów może zaważyć o funkcjonalności małego mieszkania – półka we wnęce obok kaloryfera pomieści kilkadziesiąt książek, a uchylny panel obudowy wanny skryje całą baterię środków czystości.



20

16. Pracownia izraelskiego artysty w Tel Awiwie ma 20 m² powierzchni. Po zamknięciu wszystkich szuflad powstaje jednorodna płaszczyzna z brzożowej sklejki z wyraźnie zarysowanymi liniami podziałów. Ten sam materiał wykorzystano także jako wykończenie podłogi

17-20. Skrojone na wymiar szuflady mieszczą nie tylko prace artysty, lecz także jego narzędzia pracy, a nawet łóżko. Mniejsze moduły można wyjąć z zabudowy i postawić na stole; fot. 16-20 Gidon Levin, 18 degress, www.181.co.il



21



22



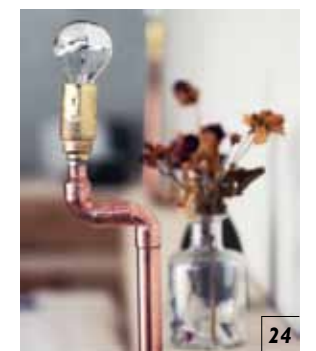
23

21. Plus One Berlin to 30-metrowy apartament na wynajem w dzielnicy Neukölln. Na łóżko-kombajn składają się liczne elementy – szafka nocne, poręczne schowki, barek śniadaniowy oraz trzy siedziska współtworzące dodatkową kozetkę

22. Wielofunkcyjna szafa powstała z materiałów z odzysku – drewniana przeplatanka frontów i wnek ociepla klimat wnętrza

23. Szeroki parapet służy nie tylko jako biurko, lecz także jako stół do spożywania posiłków. W tej roli może być wykorzystywany także od strony balkonu

24. Lampy przy łóżku i kinkiety wykonano ze starych rur miedzianych; fot. 21-24 Ringo Paulusch, www.ringo-paulusch.info



24



25

Niewątpliwą wadą małych mieszkań jest niedostateczna liczba szaf i schowków, ale ich nadmiar również może być niekorzystny. Wrażenie chaosu wywołują nie tylko rzucające się w oczy zbyt liczne drobiazgi, lecz także optyczna dominacja ściennej zabudowy. Utrzymanie wizualnej harmonii to zadanie zarówno dla projektanta, jak i użytkownika. Ten pierwszy powinien stłumić nadmiar błyskotliwych pomysłów, ograniczając wystrój wnętrza do jednej stylistyki, drugi zmuszony będzie wykazać się dyscypliną i zamilowaniem do sprzątania, bo w niewielkim mieszkaniu nawet mały nieporządek wygląda na wielki bałagan. Z tego powodu projektanci unikają kontrastowych zestawień kolorystycznych i redukują liczbę materiałów wykończeniowych, preferując te w możliwie jasnej tonacji. Jasne kolory i minimalistyczna stylistyka nie są jednak

jedynym rozwiązaniem. Białoruscy architekci z pracowni Nordes zaproponowali aranżację w nieco niedbałym, wręcz niechlujnym stylu. Den Loft to przestrzeń dla ludzi młodych i aktywnych, często zapraszających gości. Właśnie ze względu na towarzyskie spotkania zrezygnowano z dzielenia wnętrza, a także wyznaczenia osobnej sypialni, ustawiając tam jedynie rozkładaną kanapę. Architektom udało się zaprojektować przestrzeń, w której porzucony na podłodze plecak nie zburzy spójnej koncepcji wystroju. Zupełnie inne zadanie postawili przed projektantami właściciele wakacyjnego mieszkania w rybackiej wiosce nieopodal Genui. Na poddaszu o powierzchni 35 m² architektom z biura Gosplan przyszło pomieścić salon z kuchnią, łazienkę oraz dwie sypialnie. Szczególną uwagę zwraca jednoosobowa sypialnia-wnęka,



26

25. Mieszkanie Den Loft liczy 47 m² powierzchni. W tle wnęka kuchenna z opuszczanym panelem zastępującym blat roboczy

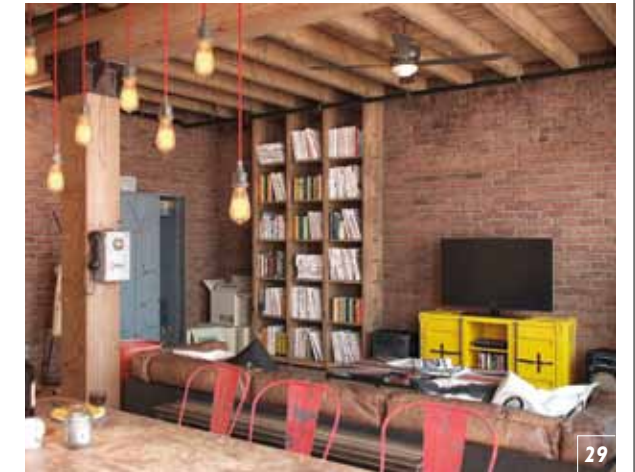
26. Pancerna łazienka dla człowieka na luzie – taki nie potrzebuje lustra. Okładzinę ścian stanowią postarzane, stalowe panele



27



28



29

pełniącą w większym stopniu rolę mebla niż pokoju. W małych wnętrzach wolno stojące kanapy warto zastąpić wbudowanymi, a fotele i krzesła powinny być w możliwie dużym stopniu ażurowe. Meble oparte na nogach wydają się optycznie wyraźniej lżejsze od swoich zabudowanych odpowiedników. Ważne jest, by nawet w najmniejszym mieszkaniu wygospodarować symboliczny przedpokój – drzwi wejściowe wyeksponowane na jednoprzestrzenne wnętrze wywołują psychiczny dyskomfort. W tym przypadku skutecznym trikiem może okazać się wstawienie ślepych drzwi, które sugerują, że do ciasnego pokoju przylega kolejne pomieszczenie. Podobną funkcję może spełnić obraz w miejscu brakującego okna albo odpowiednio usytuowane duże lustro.

Atrapa okna nie rozwiąże jednak kwestii oświetlenia, którego rola często bywa niedoceniana przez architektów. Paradoksalnie w małym mieszkaniu źródeł światła nigdy nie jest za wiele. Mnogość ról, które siłą rzeczy pełni ta sama przestrzeń, wymaga różnego rodzaju iluminacji. Podstawowych błędów unikniemy, kierując się zasadą stosowania trzech typów oświetlenia dla każdej z funkcji użytkowych: oświetlenie ogólne, precyzyjne (na przykład blatu roboczego) oraz nastrojowe. Dodatkowe źródła światła pomogą zrekomensować brak dostatecznej liczby okien. Niewiele małych mieszkań dysponuje kuchnią z bezpośrednim dostępem do światła dziennego, dlatego wnękę kuchenną warto rozjaśnić przy pomocy jasnych, połyskliwych, odbijających światło materiałów.

27, 28. Projekt przeznaczony jest dla ludzi młodych, którzy często przyjmują gości, architekci zrezygnowali więc z dzielenia wnętrza. Rolę łóżka pełni rozkładana kanapa

29. Przestrzeń składownia została ograniczona do metalowej szafy, regału na książki oraz szafki pod telewizor;

il. 25-29 Alexander Dzinvel



30



31



32



33

30. Harbour Attica, apartament wakacyjny na poddaszu w nadmorskiej wiosce koło Genui. Kanapa wbudowana w ciąg meblowy pozwala zaoszczędzić przestrzeń w salonie, który pełni zarazem rolę kuchni i jadalni

31, 33. W 35-metrowym apartamencie wydzielono dwie sypialnie **32.** Jednoosobowa sypialnia jest niewiele większa od łóżka, które chowa się w podeście podłogi. Ten minipokój to skrzyżowanie kajuty na jachcie z wnętrzem przytulnej szafy



34



35

34, 35. Meble w sypialni, podobnie jak podłogi, wykonane są z drewna w kolorze szarym, który dominuje w całym mieszkaniu; fot. 30-35 Anna Positano, www.therebird.org